

Przyszłość dla młodzieży

Tytuł oryginału francuskiego:

»Un avenir pour la jeunesse«

Edition originale:

© 1991, Wydawnictwo Prosveta S.A
B.P. 12 – 83601 Frejus Cedex (Francja)
ISBN: 978-2-85566-508-5

© 2021 „Przyszłość dla młodzieży”

Wszelkie prawa zastrzeżone przez wydawnictwo Prosveta Verlag GmbH (Niemcy) we wszystkich krajach. Rozpowszechnianie, adaptacja, odtwarzanie lub wydawanie w jakiegokolwiek formie nie może być dokonywane bez pozwolenia autora i wydawców. Także kopiowanie prywatne, każde rozpowszechnianie audiowizualne lub jakiegokolwiek inne nie może być dokonane bez pozwolenia autorów i wydawców.

Produkcja: BoD – Books on Demand,
Norderstedt, Germany

ISBN 978-3-89515-433-1

Omraam Mikhaël Aïvanhov

Przyszłość dla młodzieży

Kolekcja Izvor – tom 233



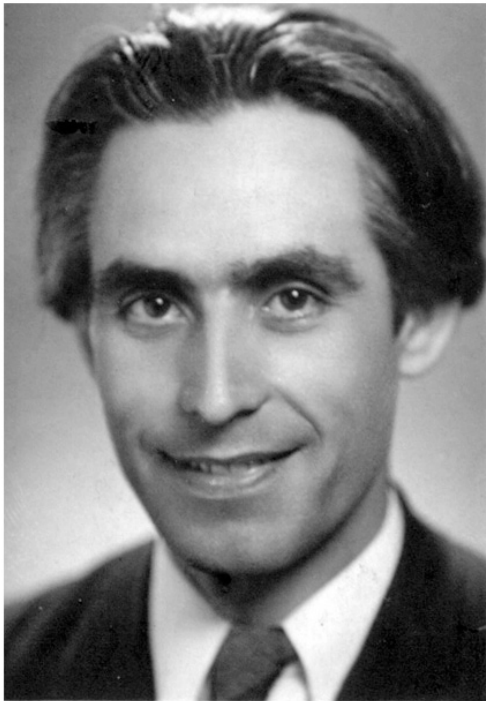
WYDAWNICTWO PROSVETA
Niemcy

Spis treści

1. Młodość – ziemia w stadium tworzenia	9
2. Podstawy naszej egzystencji: wiara w Stwórcę	18
3. Poczucie świętości	25
4. Głos wyższej natury	30
5. Poszukiwanie właściwego kierunku	36
6. Studia nie wystarczają, aby życiu nadać sens	43
7. Charakter znaczy więcej niż wiadomości ...	51
8. Panowanie nad sukcesami jak i nad niepowodzeniami	57
9. Rozpoznać aspiracje duszy i ducha	61
10. Boski świat jest naszą ziemią wewnętrzną .	67
11. Dlaczego rodzimy się w danej rodzinie?	71
12. Korzystać z doświadczeń starszych	74
13. Porównywać się z większymi, aby się rozwijać	81
14. Wola podtrzymywana przez miłość	87
15. Nie przyznawać się nigdy do przegranej	93
16. Nie upadać na duchu z powodu swoich braków	100

17. Prawdziwy artysta przyszłości.....	106
18. Swoboda seksualna?.....	112
19. Ochroniajcie poetyczność waszej miłości	118
20. Wejście do rodziny powszechnej.....	123
Części 1	123
Części 2	129

*Czytelnik lepiej zrozumie pewne aspekty tekstów
Omraama Mikhaela Aivanhova, zaprezentowane
w tym tomie, jeśli zechce pamiętać, że chodzi tu
o ściśle ustną Naukę.*



Omraam Mikhaël Aïvanhov

1

Młódzież – ziemia w stadium tworzenia

(Młódzież jest pełna życia, świeżości, zapału i wspaniałych aspiracji – jak tu jej nie kochać? Problem tylko w tym, aby wiedzieć, co ona zamierza zrobić z tą kipiącą energią, która w niej wzbiera.

Skoro istnieją związki między życiem człowieka i życiem natury, to można powiedzieć, że lata młodości są porównywalne z okresem kształtowania się Ziemi. W tamtym czasie, miliony lat temu, nie było jeszcze możliwe żadne zorganizowane życie, gdyż wszystko było tylko wulkanicznymi erupcjami i stopionym materiałami. Trzeba było, żeby te ruchy i siły uspokoiły się, aby ziemia mogła w końcu stać się środowiskiem życia dla roślin, zwierząt i ludzi.

Otóż młódzież w głębi ducha żyje w takim pierwotnym stanie Ziemi. Jej energie – jeszcze nie oswojone, ani nie kontrolowane – prowokują wszelkiego rodzaju nieumiarkowane i sprzeczne przejawy. Odbiera ona wszystko z przesadą: przyjemności i odrazy, zachwyty i oburzenia. Po szlachetnych, twórczych uniesieniach często następują uczucia wstrętu, potrzeba niszczenia

wszystkiego, aż po chęć zniszczenia samego siebie. Nic solidnego nie da się zbudować na takim niestałym gruncie. Trzeba by więc, żeby młodzież przyswoiła sobie trochę umiaru, kontroli, harmonii, aby stać się -mówiąc symbolicznie – ziemią, na której będą mogły żyć rośliny, zwierzęta i ludzie.

Bo na tym właśnie polega przejście od młodości do wieku dojrzałego. Przejście od życia nieorganizowanego, niestałego, chaotycznego – do życia bogatego, pełnego, owocnego dla siebie i innych. Ci, którzy sobie wyobrażają, że stać się dojrzałym to tyle, co stracić swoją młodość, to znaczy zrzec się wszystkiego, co dodaje życiu uroku i werwy, są w błędzie. Być młodym to jedno, a zachować młodość – to coś innego. Młodzi posiadają żywotność, zupełnie świeże materiały, na których powinni świadomie pracować, aby budować swoją egzystencję. A co się stanie, jeśli nie pracują? Przyjawszy, że w miarę upływu lat nieuchronnie będą tracili tę żywotność, jeżeli oddali się swoim zachciankom, swoim instynktom, nie próbując spojrzeć na to z przenikliwością i zaprowadzić w sobie trochę porządku dla poskromienia swoich energii, a więc kiedy dojdą do wieku dojrzałego będą podobni do jałowego gruntu, do zdewastowanych ziem.

Jeżeli się widzi tyle konfliktów między młodymi i dorosłymi – bierze się to stąd, że dorośli przeżyli swoją młodość nieświadomie, biernie,

nie podejmując w tym okresie żadnego wewnętrznego wysiłku. Czują się więc teraz zobowiązani i odczuwają urazę do młodych, posiadających to, czego oni sami już nie mają. Co się zaś tyczy młodych, to kiedy widzą oni tych wszystkich dorosłych tak dalece prozaicznych, zaszuszonych, zniedołężniałych – oczywiście ich krytykują, kpią sobie z nich lub się buntują. Sytuacja taka tworzy powoli problemy nie do rozwiązania. W takim razie radzę młodym zostawić dorosłych w spokoju i rozpocząć imponującą pracę wewnętrzną nad organizacją, kontrolą, zharmonizowaniem, aby mogli wnieść coś lepszego. I jeśli rzeczywiście tego chcą -potrafią tego dokonać.

Zresztą od kilku lat widać, że młodzież włącza się w sprawy publiczne. Bardzo młodzi chłopcy i dziewczęta wypowiadają się na temat społeczeństwa, życia kraju, wydarzeń na świecie i organizują się po to, żeby ich głos miał wagę. To nowość, tego nigdy przedtem nie widziano! Tak, to jest znak czasu. Nowe prądy, które zaczynają rozprzestrzeniać się po świecie, torują sobie drogę poprzez młodzież. Wejdziemy w nową erę, erę Wodnika, a jego wpływy już dają się odczuć. Na razie, ma się rozumieć, jesteśmy świadkami przejawów niekiedy bezładnych i to normalne, to są próby, a próbom towarzyszą zawsze uderzenia, szoki. Ale po jakimś czasie wszystko się ułoży i będzie można zobaczyć zmiany. Jakie to będą zmiany – to zależy od młodych. Ponieważ zabrali

głos i wielu dorosłych zgadza się, by im na to pozwolić, do nich właśnie należy dobrze zastanowić się nad tym, czego żądają.

Jeśli młodzi domagają się – oni również -ułatwień materialnych, przyjemności, to niech sobie nie robią złudzeń. Nie jest to czymś tak bardzo nowym pod słońcem, o to ludzie upominają się odkąd człowiek istnieje i nie jest to zbytnim tytułem do chluby. Jeśli nie żądają niczego lepszego, to wkrótce będą przypominać tych wszystkich dorosłych, których właśnie krytykują. „Ale – powiecie – czegoż mamy żądać?” Powinniście domagać się wykształcenia. A zostać wykształconym to nie tylko zdobyć wiadomości, które wam pozwolą uzyskać dyplomy i mieć zawód. Zostać wykształconym to znaczy otrzymać owo światło, dzięki któremu robi się postępy na drodze wolności, siły, piękna, miłości... – na drodze prawdziwego życia.

Żeby zmusić do uznania tych wymagań, młodzież musi znaleźć także właściwą postawę. Nie wyciem, gestykulacją, pokazem ordynarności i porywczosci przekonuje się innych o swej słuszności. Chciałbym widzieć, jak „wschodzi” wreszcie młodzież, przed którą wszyscy musieliby skapitulować. Tak, ona by nie musiała nawet nic mówić, wystarczyłoby, że się pokaże, a już jej ideały, jej czystość jej promieniowanie zmusiłyby do kapitulacji cały świat – nic by nie mogło jej się oprzeć!

Oczywiście młodzież nie ma takiej władzy, żeby narzucić natychmiast swoją wolę, lecz może przynajmniej zacząć od powiedzenia „nie” tym, którzy próbują ją wepchnąć w kręte koleiny. Dlatego też powinna wykazać najpierw wielką czujność i dokonywać wyboru w tym, co jej proponują, wiedząc, że jest łatwym łupem dla tych wszystkich, którzy bronią spraw nie za bardzo uczciwych. Iluż to ludzi czai się i spieszy, by coś oferować požądaniom młodych, by ich przyciągnąć w okresie, kiedy instynkty i pragnienia właśnie się budzą.

Zaczyna się od producentów zabawek, które popierają instynkt agresji młodych chłopców poprzez strzelanie, albo poprzez gry imitujące wojnę. Ma to później ciąg dalszy we wszelkiego rodzaju przedmiotach lub zajęciach całkiem niepotrzebnych czy wręcz szkodliwych, o których młodzież sama nie miałaby żadnego pojęcia, gdyby nie widziała tego, co jest wystawiane wszędzie w sklepowych witrynach i zachwalane przez reklamy.

Otóż ludzie ci są winni wprowadzania młodzieży w błąd. Ponieważ najpierw wzbudzają u niej potrzeby materialne, których nie ma ona możliwości zaspokoić, co pociąga za sobą frustracje, a nawet pragnienie zdobycia na nieuczciwej drodze tego, czego nie może zdobyć uczciwie. Potem, usiłując ją przekonać, że koniecznie potrzebuje tego wszystkiego, by się czuć dobrze

i wesoło, odwracają ją od prawdziwych poszukiwań szczęścia i sensu życia. Bo szczęście, sens życia – można znaleźć właśnie w otwarciu na świat duchowy. Tylko tam człowiek się czuje pełny, uspokojony, pokrzepiony.

Niewielu dorosłych stawia sobie pytanie, czy to, co przygotowują młodzieży, wyjdzie jej faktycznie na dobre, pomoże jej widzieć jaśniej, osiągnąć równowagę, wzmocnić się. Myślą najczęściej tylko o tym, żeby ją popchnąć w pewnym kierunku, który ich właśnie urządza. A tym, co ich urządza, jest zdobycie pieniędzy. Ileż książek, filmów, płyt i tak dalej proponuje się młodemu, które służą jedynie wzbogaceniu się ludzi interesu! A że młodzi są coraz bardziej zdezorientowani, zagubieni z powodu tego wszystkiego, co widzą i słyszą – to mało ważne. Tamci kpią sobie z tego! I ta sprawa sięga bardzo daleko, gdyż jest coraz więcej przestępców, korzystających z ciekawości lub z niepokoju młodych, by im proponować narkotyki. Tymi narkotykami robią z nich niewolników, wraki, albo ich zabijają, ale co im to szkodzi, skoro robią pieniądze! Wszystkie środki są dobre, by się wzbogacić.

Sam wam mogę opowiedzieć, co mi się przydarzyło, kiedy byłem bardzo młody. W Warnie, gdzie mieszkałem, żył wówczas pewien człowiek, który był kiedyś konsulem w Ameryce

i przywiózł ze swoich podróży wszelkiego rodzaju książki okultystyczne i magiczne traktaty, jak również przedmioty: pałeczki i lustra magiczne, szaty służące do odprawiania obrzędów. Stał się kimś w rodzaju czarownika. Ale widząc, że nie uda mu się zupełnie samemu, ponieważ musiało mu brakować pewnych możliwości, pewnych elementów, szukał młodego chłopca, żeby z nim pracować i realizować swoje plany – i trafił na mnie! W zamian za moją pomoc, proponował mi zamieszkanie u niego (mieszkał we wspólnym domu), wyżywienie, pieniądze i wszystko co bym tylko chciał. Posiadał fantastyczną bibliotekę i sam też był pisarzem, napisał książki o spirytyzmie i robił również przekłady. On pierwszy w Bułgarii przetłumaczył *Zanoni* Bulwer-Lyttona.

Byłem jeszcze bardzo młody – 18 letni – i nie wiedziałem zbyt wiele o naturze ludzkiej, o jego żądzy, o jego perwersji, o jego upodobaniu do niebezpiecznych przedsięwzięć. Ale chciałem być dobrze kierowanym, dobrze prowadzonym i nie robiłem niczego bez zasięgnięcia opinii mojego Mistrza, Petera Deunowa. Działo się to zresztą jakiś czas od chwili, gdy go spotkałem. Przedstawiłem mu więc propozycje tego człowieka, pytając go, co powinienem zrobić. Mój mistrz był kategoryczny. Odradził mi wiązania się z indywiduum tego pokroju i zajmowania się magią. Na szczęście, bo w przeciwnym razie być

może wstąpiłbym na bardzo niebezpieczną drogę. Dostałbym zapewne wiele rzeczy, lecz za jaką cenę? Bo kiedy zaczyna się uprawiać magię dla osiągnięcia korzyści materialnych, takich jak sukces, pieniądze, sława, opętanie jakiegoś mężczyzny lub jakiejś kobiety, to się jest na drodze magii czarnej i tak czy inaczej dochodzi się do „zaprzędania duszy diabłu”, jak to się mówi.

Pomyślicie pewnie, że wy nie narażacie się na żadne niebezpieczeństwo, przyjmując nęcące propozycje jakiegoś czarownika... Może nie w takiej postaci, oczywiście, ale jest tyle sposobów zaprzędawania duszy diabłu! Nie musi się zawierać z nim układu, jak to opowiadano w książkach czarnoksięskich. Wystarczy podporządkować się spryciarzom, wyrachowanym i samolubnym, by za każdym razem utracić trochę światła swojej duszy.

Dlatego właśnie radzę młodym dobrze rozważyć każdą propozycję, jaką im ktoś robi. Czy to będą przedmioty, ubrania, rodzaj muzyki, zajęcia, idee – muszą najpierw starać się uświadomić sobie, jakiemu rodzajowi skłonności próbuje się sprzyjać. Żeby nie zapominali, że są jeszcze Ziemią w trakcie kształtowania. I jeżeli czują, że są popychani w kierunku łatwych korzyści i sukcesów, przemocy czy zwątpienia, i tak dalej, to niech wiedzą, iż są to siły niszczące i że się zgniją! Jeśli rzeczywiście chcą czynić lepiej niż dorośli i tworzyć nowy świat, niech przyjmują tylko

to, co im daje chęć do budowania w sobie i wokół siebie czegoś dobrego, pięknego, czystego, solidnego.

2

Podstawy naszej egzystencji: wiara w Stwórcę

Wielu ludzi wam powie, że to nie ma żadnego znaczenia, czy jest się wierzącym czy ateistą, że wiara czy jej brak nie ma rzeczywistego wpływu na mentalność istoty ludzkiej i jej zachowanie. Otóż dowodzi to po prostu, że nie mają pojęcia o psychologii. Rzeczywistość, to znaczy to wszystko, czemu pozwalacie wnikać do waszej duszy jako przekonanie, uczucie, myśli – wywiera na was wpływ, a obecność albo nieobecność w was tych elementów wpływa na wasze rozumowanie, zatem na waszą postawę wobec życia. I tak samo zresztą jest ze wszystkim.

Jeśli robicie ciasto zapominając o cukrze, czy uważacie, że skutek będzie ten sam jak wówczas, gdybyście go dodali? Jeśli okażecie niedbałość w składzie i dozowaniu preparatu chemicznego, nie otrzymacie już spodziewanego produktu. Albo na przykład jeżeli na zgromadzeniu parlamentu pewien poseł jest nieobecny, decyzje mogą zapaść całkiem odmiennie. Gdyby ów poseł tam był, mógłby spowodować przeforsowanie innego

punktu widzenia i decyzje byłyby inne. Całe życie pokazuje nam wagę, jaką nadaje obecność albo nieobecność pewnego czynnika. Tym bardziej, gdy chodzi o obecność czy nieobecność tego składnika, którym jest wiara.

Może lepiej zrozumiecie jeśli wam powiem, że wiara jest w przypadku istoty ludzkiej zjawiskiem porównywalnym do dojrzałości fizycznej. Dojrzałość jest okresem, w trakcie którego zachodzą u chłopca i dziewczyny wielkie zmiany fizjologiczne, ale także zwłaszcza psychologiczne. Nowy czynnik wtargnął do ich życia psychicznego i czynnik ten wywołuje modyfikacje wrażliwości, a więc i sposobu widzenia rzeczy. Tu właśnie następuje uświadomienie. Otóż wiara w to, że świat jest dziełem wszechmocnego Stwórcy, wszytkowiedzącego i samej miłości, ma fundamentalne znaczenie dla życia psychicznego człowieka. Rozumowanie i reakcje prawdziwego wierzącego co do zagadnień porządku moralnego, społecznego i politycznego mają wymiar głębszy i szerszy, i przedstawiają subtelniejszą jakość niż u ateisty. Dzięki obecności tego czynnika wiary, miłości wobec Stwórcy, wierzący czuje i rozumie to, czego ten drugi nie może czuć ani rozumieć.

„Ale – powiedzą niektórzy – ateści są bardziej obiektywni, bardziej logiczni, wypowiadają się jedynie o tym co widzą, podczas gdy ci drudzy, tak bardzo zamroczeni swoimi wierzeniami,

prezentują błędne sądy." Wcale nie. Oczywiście nie jest tak, że ludzie mający wiarę, mają dlatego automatycznie właściwy osąd. By wypowiadać się poprawnie, są potrzebne także pewne zdolności umysłowe, które wchodzą tu w grę i nie wszyscy wierzący są umysłowo dobrze rozwinięci. Chcę jednak powiedzieć tak: człowiekowi inteligentnemu, który nie wierzy w istnienie Boga, w realność duszy, w nieśmiertelność ducha – zawsze będzie brakowało pewnego istotnego czynnika do dokończenia swoich obserwacji oraz swoich sądów. Nieobecność tego elementu zatrzymuje ateistów w powierzchownym punkcie widzenia. Zatrzymują się oni na formie, na powierzchni istnienia.

Gdy ten czynnik wiary wnika do wnętrza, człowiek odkrywa rzeczywisty wymiar bytów i rzeczy, a zwłaszcza odczuwa prądy, które krążą między nimi. Niewierzący ustawia się w życiu jak ten, kto w istocie ludzkiej widziałby tylko anatomię. Gdy chodzi o określenie członków, organów i opis ich wyglądu – to w porządku, anatomia może wystarczyć. Lecz zajmowanie się tylko anatomią oznacza zajmowanie się ciałem, bez życia, nie zaś życiem jako takim.

Jesteśmy stworzeniami, a stworzenia nie uznające stwórcy, popadają w nedorzecznosc i potwornosc. Czego dobrego można oczekiwać od kogoś, kto nie chce uznać tak oczywistej prawdy, że stworzenie i stworzenia muszą mieć

Stwórcę? Popatrzcie: gdy zostało popełnione przestępstwo, to pierwszym pytaniem, jakie sobie ludzie stawiają, jest kwestia: kto jest jego sprawcą? Najczęściej on już jest daleko, nie został przy swoim „dziele”, a jednak nikt nie wątpi, że „dzieło” to ma sprawcę! Tak samo, kiedy się znajduje obraz i nie wie się, któremu malarzowi go przypisać, ponieważ nie nosi podpisu, to się nie mówi, że ten obraz nie ma autora. Mówi się tylko, że jest „anonimowy”. Można z powodzeniem pominąć kto jest autorem, lecz jednak się uważa, że on istnieje. Zatem dlaczego, jeśli chodzi o to wspaniałe i wzniosłe dzieło, jakim jest stworzenie, niektórzy utrzymują, że nie ma twórcy? Niech powiedzą raczej, jeśli chcą, że jest anonimowe (było sporo ludzi, którzy się zajmowali nadawaniem Stwórcy imienia!), natomiast negowanie autora jest największym umysłowym zбочzeniem.

Uważam, że na ten temat nie powinno się nawet odczuwać potrzeby mówienia i niemal się wstydę, że się przy nim zatrzymałem. Żeby cała ta inteligencja, wspaniałość, piękno – istniejące we wszechświecie – wynurzyły się tak sobie, pewnego dnia, przypadkiem, z chaosu... nie! Nie ma wystarczającego słowa, by zakwalifikować tę nedorzecznosc. Dla Adepta Wtajemniczenia ten, kto chce znaleźć prawdę, powinien przede wszystkim uznać istnienie Stwórcy. A jeśli chce wykorzystać swoje życie, światło, miłość, swoją

siłę, powinien połączyć się z Nim, wejść w kontakt z każdą z tych wartości, których On jest jedynym i rzeczywistym źródłem. Już sama myśl o istnieniu Stwórcy wpływa korzystnie na każde stworzenie.

Wbrew temu, co niektórzy przez długi czas sądzili i jeszcze sądzą – Bóg nie jest tym starożytną z brodą, siedzącym na obłokach, zajęтым obserwowaniem ludzi, by zapisywać ich winy i ich karać. Boga nie można ani opisać, ani wyrazić, ani nawet pojąć. Lecz ten, kto Go szczerze poszukuje, kto zadaje sobie trud, by się do niego przybliżyć przez przestrzeganie cnót, czuje stopniowo, jak Jego obecność objawia się w nim jako spokój, światło, miłość, siła, i że już nic złego nie może go więcej osiągnąć. Tak – i to najpierw trzeba zrozumieć – że nie spotkacie nigdy Boga na zewnątrz siebie, że możecie go znaleźć tylko w sobie, jako obecność, która ożywia i oświeca całą waszą wewnętrzną istotę.

Zauważcie, że gdy kogoś kochacie, to już sama obecność w was tego uczucia pobudza was do myślenia i działania w pewien sposób, i to nie tylko w stosunku do tej osoby. Także ze wszystkimi istotami wokół was, a nawet z przyrodą macie inne relacje z powodu obecności w was tego uczucia. A tym bardziej, kiedy ten kogo kochacie, jest Bytem wszystkich bytów.

Ale jak kochać kogoś, kogo istnienie się neguje? Temu, kto nie wierzy w Boga, kto Go nie

kocha, zawsze będzie czegoś brakowało. Choćby to był nie wiem jak wielki uczony czy filozof, nieobecność tego uczucia pozbawia go prawdziwego rozumienia. Miłość jest siłą działającą na was, na umysł, wolę, nawet na ciało, dającą wam ogromne możliwości. Miłość jest jak paliwo. Jeżeli macie w samochodzie paliwo, to możecie się posuwać do przodu. Lecz gdy paliwa brak – dokąd dojedziecie?

Zrozumcie, że to co wam dzisiaj mówię, to sama prawda. Obecność albo nieobecność w was pewnych składników przesądza o waszym przeznaczeniu. Jeżeli macie wiarę, miłość, nadzieję, jeżeli wierzycie w Boga, jeśli Go kochacie i pokładacie w nim nadzieję niezależnie od okoliczności i warunków, to wasze życie nie będzie tym samym, jakie by było, gdybyście tego wszystkiego nie mieli. Nadejdzie dzień, kiedy badacze zrozumieją, że tak samo ważne jest studiowanie „reakcji chemicznych”, wytwarzanych w człowieku przez jego przekonania, jego idee, jego myśli – jak poznawanie całej chemii nieorganicznej, organicznej i tak dalej.

Nawet jeśli to co wam tłumaczę jeszcze wiele wam nie mówi – to nic, nic straconego. Skoro wam opowiadam o rzeczywistości w was istniejącej, nawet gdy jeszcze nie jesteście tego świadomi, to wiem, że mówiąc do was dotykam czegoś, co aż się prosi, by wyjść na światło dzienne. Powoli to coś – poczucie boskości – objawi się

w was. Jak lotos, który zaczyna rosnać pod wodą, a potem zakwita na powierzchni...

Lotos jest dobrym symbolem tego psychicznego procesu, który wam właśnie opisuję. Rzeczy się rodzą, kształtują i zaczynają wzrastać w mroku podświadomości. A w chwili gdy ukazują się świadomości, to już nie są u swego początku, lecz prawie przy swoim ukończeniu, jako że od dawna już były uruchomione. W ten sam sposób moje słowa budzą w samej waszej głębi coś takiego, co pewnego dnia – jak kwiat lotosu – wynurzy się, by się rozwinąć na wodzie.

Poczucie świętości

Dawno temu, w Bułgarii, kiedy byłem bardzo młody, nie miałem dość pieniędzy, by sobie kupić radio i zmontowałem aparat kryształkowy. Aby uruchomić taki aparat, trzeba umieścić małą igiełkę na galenowym kryształku i przemieszczać ją tak, aby uzyskać styk. Czasami to daje efekt, ale czasem się nie udaje... I właśnie to, że nie zawsze działało bardzo mnie wówczas zafrapowało i pobudziło do refleksji. Daremnie dotykałem kryształek igłą -niczego nie słyszałem. Musiałem dalej szukać, muskając, aż w końcu – nagle – posłyszałem muzykę lub mowę... To tak, jakby były jakieś czułe punkty, żywe i martwe. Gdy znalazłem taki żywy punkt, musiałem na nim trzymać igiełkę, żeby radio dalej działało. Kiedy ją przemieszczałem – traciłem kontakt i należało zaczynać muskanie na nowo, żeby znaleźć nowy punkt.

Rozmyślając nad tym odkryłem, że zjawisko to wykazywało pewne zbieżności z naszym życiem wewnętrznym. Wszyscy ludzie czegoś szukają, chcą słyszeć głos, chcą uzyskać pomoc.

Lecz przeważnie niczego nie słyszą, niczego nie odbierają. Dlaczego? Ponieważ nie potrafili dotknąć w sobie wrażliwych punktów duszy i umysłu, które by im zapewniły połączenie z duchowymi regionami. Muszą więc dalej poszukiwać i muskać. Kiedy im się uda dotknąć tych punktów, to doznają uczucia, które ich nie zwiedzie. Odbiorą światło, miłość, radość. Będą mieli objawienie sensu życia.

Powiecie: „W porządku, zrozumieliśmy, musimy szukać tych punktów – ale jak?” w rzeczywistości to sprawa postawy. Otóż jest zwłaszcza pewna rzecz, którą ludzie coraz bardziej zaniedbują, mianowicie postawa wewnętrzna – poczucie świętości. Nic więcej w ich oczach nie jest godne uwagi i szacunku. Powiecie, że próbują kultywować szacunek względem osoby ludzkiej... Tak, ale to mało, właściwie nic, gdyż poza człowiekiem istnieją wyższe od niego istoty, o które nie dba, nie wierzy nawet w ich istnienie. Zasłania się tym, co nazywa „szacunkiem do osoby ludzkiej”, aby się usprawiedliwić z tego, że nie szanuje niczego innego, ani siebie, ani przyrody, ani nawet Stwórcy.

W rzeczywistości nie możecie prawdziwie szanować ludzi, jeżeli w swoim wnętrzu nie macie szacunku dla czegoś większego, dla absolutu. Ba, będziecie nawet ich niszczyć, ponieważ będą w was jakieś bardzo mocne ruchliwe istoty, które zduszą ów szacunek. Jedynie gdy będziecie mieli

poczucie świętości wobec czegoś, lub raczej względem kogoś – większego i wyższego bytu – Stwórcy, wtedy będziecie szanować również i ludzi.

Ta sprawa postawy jest istotna, ponieważ określa ona całe wewnętrzne i zewnętrzne życie człowieka. Postawa większości dzisiejszych ludzi jest opłakana. Zamiast zwrócić swoją twarz w stronę Stwórcy – pokazują Mu plecy. Nikt już ich nie uczy kultywowania owego poczucia świętości. Skłania ich się nawet do pozbywania się go, ponieważ to bezużyteczne, to stało się przeszłością – jak się zdaje. To było dobre dla naszych przodków, którzy byli ludźmi nieoświeconymi, ale w naszych czasach! No więc niech wiedzą, dlaczego napotykają w życiu tyle trudności, bo przy tej grubiańskiej i lekceważącej postawie nie mogą uczynić żadnego postępu. Oczywiście, że w dziedzinie nauki i techniki, gdzie się zmagają, udaje się im osiągnąć jakieś wyniki. Ale to wszystko jest polem materialnym, zewnętrznym. Natomiast na polu wewnętrznym, duchowym – niestety nie odkrywają wiele. Najczęściej jest to miernota, głupstwo, marność, niepokój. Jak tak dalej pójdzie, to nie rozwiążą tej istotnej sprawy, którą jest znalezienie właściwej postawy.

Wobec owego wzniosłego Bytu, który wszystkim kieruje i wszystkim rządzi, człowiek powinien przyjąć postawę szacunku i zachwytu. Powiecie: „Ależ my nie widzimy tego Bytu!”

Przeciwnie, widzicie Go. Widzicie piękno przyrody, harmonię Stworzenia, widzicie wokół was mężczyzn i kobiety. Tylko że nie przychodzi wam nigdy na myśl odniesienie tego wszystkiego, co widzicie, do Autora. Bo autor nie istnieje! No więc co macie zamiar osiągnąć taką postawą? Będziecie tylko popychani na prawo i lewo przez chaotyczne siły, z którymi się podświadomie zgadzacie.

Gdy się chce osiągnąć czyjąś przychylność, to się wie jak go pozdrowić, jak się wobec niego zachować, mówić do niego. Natomiast wobec Nieba, które nas stworzyło – nie wie się. Nawet w kościołach nie ma takiej poprawnej postawy. Zewnętrznie – tak, oczywiście, jeszcze jak! Trzeba ją jednak znaleźć wewnętrznie: w myślach i uczuciach, aby otrzymać wszelkie błogosławieństwa Nieba.

Spróbujcie teraz znaleźć poprawną postawę względem Pana, myślenia o Nim z szacunkiem, zachwytem i miłością, gdyż w tym momencie współbrzmicie z Nim, a to, co On posiada, zaczyna zmierzać ku wam. Czujecie jak się oświecacie dzięki Jego światłu, jak kochacie Jego miłością, jak jesteście wolni Jego wolnością, jak się cieszyacie Jego radością. Popatrzcie na zakochanych: łączą się w tych samych uczuciach, ponieważ wpadają w rezonans na tej samej długości fali. To jest prawo fizyki, lecz ludzie nigdy nie

myślą o tym, by stosować w dziedzinie duchowej prawa, które odkryli w świecie fizycznym.

Stwórca, naturalnie, nie ma potrzeby waszej miłości czy waszej czci. Jemu niczego nie brak, On dysponuje pełnią. To wy potrzebujecie Go kochać, ponieważ dzięki tej miłości wznosicie się do światów piękna, światła i miłości, które należą do Niego. Właśnie dlatego musicie mieć poczucie świętości wobec tego Bytu, który wszystko stworzył z takim sensem. Jesteście zachwyceni kwiatami, drogocennymi kamieniami, śpiewem ptaków, pięknem czy inteligencją pewnych istot... Zatem, jak możecie nie odczuwać zachwyty wobec Tego, który je stworzył? To On jedynie zasługuje na wasz podziw. I oto właśnie On został zlekceważony i wygnany.

Religia, która się stopniowo zredukowała do zewnętrznych praktyk, i wiedza, która się przyczyniła do odwrócenia człowieka od świętości, nie pozwalają łatwo znaleźć tej świętej postawy. Dlatego też przez pewien czas będziecie szukać i szukać... Tak jak w przypadku radia kryształkowego! Poprzez myśl i poprzez modlitwę (to ta igielka) będziecie próbowali znaleźć ten punkt... I od momentu, jak go dotkniecie, będziecie widzieć blask boskiego światła, usłyszycie głos Wiekuistego. A zatem trzeba kontynuować, trzeba dążyć... A potem -pewnego dnia – nagle coś się otworzy, zaiskrzy...

Głos wyższej natury

Negatywne zdanie, które nasi współcześni mają powszechnie na temat starości, bierze się z ich materialistycznej koncepcji istnienia. Dla kogoś, kto myśli, że sens życia polega na możliwości korzystania z przyjemności, z jedzenia, picia, palenia, z pasjonujących przygód czy pogrążenia się po szyję w działalności przynoszącej pieniądze, władzę i sławę, owa starość naturalnie nie jest najbardziej sprzyjającym okresem. Tym bardziej, że prowadząc taki tryb życia za młodu, używając i nadużywając swego zdrowia, staje się człowiek jeszcze bardziej zniszczony, brzydki i stary, niż byłby, gdyby żył rozumnie.

Mówi się młodym: „Śpieszcie się, życie jest krótkie i jeżeli go nie wykorzystacie, będziecie kiedyś żałować, żeście przepuścili tyle okazji.” Tak, bardzo szkodliwa filozofia krąży teraz po świecie, skłaniając ludzi do zaspokajania wszystkich swoich pragnień. To bardzo źle -jak się wydaje – nie iść za głosem natury lub się jej przeciwstawiać. Nazywa się to tłumieniem. Jednak, jeśli myślicie jasno i uczciwie, to zdajecie sobie

sprawę z tego, że głos sumienia nie zawsze wam mówi, żebyście szukali tylko własnej przyjemności.

Niekiedy przeciwnie: głos mówiący w nas radzi, byśmy byli rozumniejsi, bardziej opanowani. Kieruje do nas nawet wyrzuty: „Dlaczego narobiłeś głupstw? Dlaczego dałeś się wciągnąć? Teraz żałujesz...” Bez wątpienia głos ten odzywa się nader rzadko i nader delikatnie, lecz on tam jest, nie można temu zaprzeczyć.

A więc to całkiem proste, że jest on również głosem natury, lecz natury wyższej, podczas gdy ten drugi jest głosem natury niższej. Bo te dwie natury współistnieją w człowieku i obie usiłują się objawiać. Oto punkt, który musi być dla was jasny.

Gdy ludzie – i to nawet pisarze, filozofowie – mówią o „postępowaniu zgodnie z naturą”, o „posłuszeństwie wobec praw natury”, to nie wiedzą dobrze, co powinni rozumieć pod słowem „natura”. Powołują się na naturę za każdym razem, kiedy chcą usprawiedliwić się z poddawania się swoim instynktom, z ulegania pokusom. Otóż – nie. Nie są usprawiedliwieni. Poddają się naturze – owszem, lecz naturze niższej, a są głusi wobec wyższej natury, a ona istnieje. Ta wyższa natura mówi do nich, ale oni odmawiają słuchania jej głosu.

W religii chrześcijańskiej jest taka tradycja, która mówi, że człowiekowi towarzyszy przez

całe życie pewna świetlista istota i pewna istota mroczna. Istota świetlista – anioł – trzyma się jego prawej strony i stara się wyjaśniać swoje rady, aby utrzymać człowieka na dobrej drodze. Istota mroczna – zły duch – trzyma się jego lewej strony i usiłuje przeciwnie: wciągnąć go na kręte drogi, czyniąc wszelkiego rodzaju zwodnicze obietnice. „Ależ tak, wchodź w to, to jest właśnie miłość, to jest właśnie sukces, to właśnie jest szczęście...” i naiwny człowiek pozwala się kusić, do momentu, gdy zda sobie sprawę, że się zgubił.

Jeśli mnie teraz zapytacie: „Czyż to prawda, że towarzyszy nam stale jakiś anioł i jakiś demon?”, to wam odpowiem, iż rzeczy może nie całkiem tak wyglądają. Ten anioł i ten demon to obrazy, dla wyjaśnienia prostym ludziom, którzy by zapewne nie zrozumieli należycie, gdyby im się mówiło o naturze wyższej i niższej. To Wtajemniczeni z przeszłości posługiwali się takim uosobieniem. W rzeczywistości nie ma w naszym wnętrzu jakiegoś bytu, który nas ciągnie w prawo, ani drugiego, który nas ciągnie w lewo. Wszystko to się rozgrywa w nas samych, to w nas istnieje ten podwójny ruch w kierunku wyższego świata i w kierunku świata niższego.

Dlatego też kiedy sądzicie, że postąpiliście źle, bo jakaś wewnętrzna złośliwa siła was w to wciągnęła, to w rzeczywistości tak nie jest: w was samych macie coś takiego, co was skłania do poddawania się tym wpływom. Niekoniecznie ktoś

z zewnątrz musiał was w to wciągać. A więc uwaga! Kiedy was pobudzają pragnienia, to uczcie się odróżniać, czy te pobudzenia przychodzą do was z natury niższej, czy z natury wyższej i dokąd was będą prowadzić.

Młódzież nie powinna sobie wyobrażać, że cokolwiek by robiła – pozostanie świeża, silna i zdrowa. Tak, wiem, jest to odczucie, którego doznaje, że wszystko jest możliwe, i że jest odporna na zranienia oraz wieczna. Niestety, poczucie to nie trwa długo. Wnet trzeba będzie spojrzeć rzeczywistości w oczy. Ta rzeczywistość to zużycie, wycieńczenie, depresja. Bo nie można robić bezkarnie byle czego. Wszystko, co się robi, pozostawia w sobie nieusuwalne ślady. A gdy się trwoni siły i najcenniejszy budulec we wszelkiego rodzaju wybrykach, to nie można się ot tak sobie odciąć od tego i być świeżym i rześkim. Szybko się więdnie. A kiedy już nie jest się tak przyjemnym i energicznym, to jest się mniej docenianym i stopniowo odsuwanym na bok – co jest normalne. Następnie, oczywiście, wyciąga się wniosek, że starzenie jest straszną rzeczą.

No tak – starzeć się z pewnością to straszne dla kogoś, kto robi wszystko, żeby wejść w starość znudzonym, wyczerpanym, przytępionym. I nawet jeśli mądrość i jasność umysłu jednak jeszcze go nawiedzają, to i tak są dla niego prawie bezużyteczne. Dobrze jest w końcu to zrozumieć,

ale żeby być sprawnym, należy podtrzymywać owo rozumienie, odżywiane pewnymi składnikami. Gdy już nie ma się siły – można dobrze rozumieć co się chce, lecz to na nic się nie zda. Już nie jest się nawet zdolnym do przekazania innym wniosków ze swoich doświadczeń.

To prawda, że życie jest krótkie, i że otrzymane siły są ograniczone. Dodatkowy powód, by młodzi uczyli się słuchać głosu tej wyższej natury, żeby nie marnowali swoich sił na szaleństwa i błahostki, lecz poświęcali je urzeczywistnianiu wzniosłego ideału, by stali się pożyteczni dla samych siebie, dla społeczeństwa i dla całego świata. Zamiast demonstrować przeciętność – wniosą coś subtelnego, czystego i świetlanego, coś co zachęca innych i przekazuje im pragnienie doskonalenia się. Pracując w ten sposób dla wzniosłego ideału, z poszerzoną świadomością, im bardziej postąpią w życiu naprzód, tym bardziej staną się żywotni i pełni ekspresji.

Oczywiście, że z wiekiem przychodzą zmarszczki, siwizna, człowiek szybciej się męczy, członki tracą swą gibkość, widzi się słabiej, i tak dalej. Lecz przy tych kilku stratach – co za bogactwa można zyskać w swojej duszy i w swojej osobowości! Dlatego też, jeśli dobrze przeżyliście młodość, to zamiast zmuszać do ucieczki całe wasze otoczenie – jak te osoby, które starzejąc się, robią się strasznie nudne i niemiłe – będziecie kochani, cenieni, a cały świat będzie

chciał się z wami spotykać, gdyż będziecie ożywającymi źródłami, zapalonymi lampami, ukwieconymi ogrodami, sadami pełnymi ptaków i owoców.

Książki tego samego autora w języku polskim

Numer i tytuł tomu:

- 201 Ku cywilizacji słońca (książka i ebook)*
- 203 Wychowywanie zaczyna się przed urodzeniem
- 204 Joga odżywiania
- 205 Siła seksualna lub uskrzydłony smok
- 211 Wolność, zwycięstwo ducha
- 212 Światło, żywy duch (książka i ebook)*
- 213 Natura ludzka i natura boska (ebook)
- 214 Przyszłość ludzkości ... miłość-poczęcie-cięża*
- 219 Centra i ciała subtelne (książka i ebook)*
- 222 Życie psychiczne człowieka (ebook)
- 223 Twórczość artystyczna i twórczość duchowa*
- 224 Potęga myśli
- 225 Harmonia i zdrowie
- 227 Złote reguły codziennego życia
- 228 Spojrzenia na niewidzialne (książka i ebook)
- 229 Droga ciszy (książka i ebook)
- 230 Niebiańskie miasto, komentarze do Apokalipsy
- 231 Ziarna szczęścia (ebook)
- 233 Przyszłość młodzieży (książka i ebook)*
- 238 Wiara, która przenosi góry (ebook)*
- 239 Miłość większa niż wiara (ebook)*
- 241 Kamień filozoficzny – od Ewangelii ...
- 013 Nowa ziemia – Metody, ćwiczenia, modlitwy
- 514 Myśli dnia (kalendarze w formie książkowej)
- 308 Święta wielkanocne (broszura)
- 318 Prawdziwa praca matki podczas ciąży (broszura)
- 402 Spirytualista w społeczeństwie (próbka lektury)
- 403 Bądź panem własnego szczęścia (próbka lektury)

* Niektóre międzynarodowe sklepy internetowe zastępują w tytułach książek polskie znaki specjalne ą, ę, ł, ń, ó, ś, ść, ź, ż literami a, e, l, n, o, s, sc, z.

Tegoż autora w języku polskim: Spisy treści

201 – Ku cywilizacji słońca (książka i e-book)

Słońce, inicjator cywilizacji – Joga słoneczna – W poszukiwaniu centrum – Słońce żywiciel – Splot słoneczny – Człowiek na obraz słońca – Duchy siedmiu światel – Słońce jako wzór – Prawdziwa religia słoneczna.

203 – Wychowanie zaczyna się przed urodzeniem

Najpierw uczyć rodziców – Wychowanie zaczyna się przed urodzeniem – Plan dla przyszłości ludzkości – Zajmujcie się waszymi dziećmi! – Nowe rozumienie miłości matczynej – Magiczne słowo – Nigdy nie pozostawiać dziecka w beczynności – Przygotować dzieci do ich przyszłego, dorosłego życia – Chronić u dziecka poczucie cudowności – Miłość bez słabości – Wychowanie i kształcenie.

204 – Joga odżywiania

Odżywianie: czynność, która obejmuje całego człowieka – Hrani-Yoga – Pożywienie, list miłosny Stwórcy – Wybór pożywienia – Wegetarianizm – Moralność odżywiania – Post – O komunii – Znaczenie błogosławieństwa – Praca ducha nad materią – Prawo wymiany.

205 – Siła seksualna lub uskrzydłony smok

Uskrzydłony smok – Miłość i seksualność – Siła seksualna, warunek życia na Ziemi – O przyjemności – Niebezpieczeństwa tantryzmu – Kochajcie nie czekając, by was kochano – Miłość rozprzestrzeniona we wszechświecie – Miłość duchowa, wyższy sposób pożywiania się – Transformator energii Seksualnej: wysoki ideał – Otworzyć miłości Drogę ku wyżynom.

211 – Wolność, zwycięstwo ducha

Struktura psychiczna człowieka – miejsce i aktywność ducha – Stosunek ducha i ciała – Przeznaczenie i wolność – Śmierć wyzwolicielka – Człowiek jest wolny tylko wolnością Boga – Prawdziwa wolność jest poświęceniem – Ograniczać się, aby się wyzwolić – Anarchia i wolność – O pojęciu hierarchii – Synarchia wewnętrzna.

212 – Światło, żywy duch (książka i e-book)

Światło, istota stworzenia – Promienie światła: ich natura i działanie – Złoto, kondensacja światła słonecznego – Światło, które pozwala widzieć i być widzianym – Praca ze światłem – Pryzmat, obraz człowieka – Czystość otwiera drzwi ku światłu – Żyć intensywnym życiem światła – Promień lasera w życiu duchowym.

213 - Natura ludzka a natura boska (e-book)

Natura ludzka... czy natura zwierzęca? – Natura niższa, odwrócone odbicie natury wyższej – W poszukiwaniu naszej prawdziwej tożsamości – Jak uniknąć ograniczeń natury niższej – Słońce, symbol natury boskiej – Wykorzystać zasoby natury niższej panując nad nią – Być lepszym, to stale tworzyć naturze wyższej więcej warunków, by mogła się przejawić – Głos boskiej natury – Człowiek może w pełni się rozwinąć tylko wtedy, gdy służy swojej naturze wyższej – Jak ułatwiać przejawy natury wyższej w sobie i u innych – Powrót człowieka do boga.

214 – Przyszłość ludzkości, galwanoplastyka duchowa, miłość-poczęcie-cięża

Mężczyzna i kobieta, odzwierciedlenie dwóch zasad: męskiej i żeńskiej – Galwanoplastyka duchowa – Małżeństwo – Kochać bez chęci posiadania – Jak polepszyć okazywanie miłości? – Tylko miłość boża ochrania - Miłość ludzką – Akt seksualny z punktu widzenia wiedzy inicjacyjnej – O słonecznej istocie energii seksualnej – Poczęcie dzieci – Brzemienność – Dzieci naszego intelektu i serca – Przywrócić kobiecie jej prawdziwe miejsce – Królestwo Boga, dziecko kobiety kosmicznej.

219 – Centra i ciała subtelne (książka i e-book)

Ewolucja człowieka i rozwój organów duchowych – Aura – Splot słoneczny – Centrum Hara – Siła Kundalini – Czakry.

222 – Życie psychiczne: elementy i struktury (e-book)

Poznaj samego siebie – Tablica synoptyczna – Kilka dusz i kilka ciał – Serce, intelekt, dusza, duch – Nauka woli – Ciało, dusza, duch – Poznanie zewnętrzne, poznanie wewnętrzne – Od intelektu do inteligencji – Prawdziwa iluminacja – Ciało przyczynowe – Świadomość – Podświadomość – Wyższe Ja.

223 – Twórczość artystyczna i twórczość duchowa

Sztuka, nauka i religia – Boskie źródła inspiracji – Praca wyobraźni – Poezja i proza – Głos – Śpiew chóralny – Jak słuchać muzyki? – Magia gestu – Piękno – Kształty i emanacje – Idealizowanie jako sposób tworzenia – Żywe arcydzieła – Budowa świątyni.

224 – Potęga myśli

Rzeczywistość pracy duchowej – Jak myśleć o przyszłości – Zanieczyszczenie psychiczne – Życie i obieg myśli – Jak myśl realizuje się w materii – Poszukiwać równowagi między środkami materialnymi i środkami duchowymi – Siła ducha – Kilka praw aktywności duchowej – Oręż myśli – Moc koncentracji – Podstawy medytacji – Twórcza modlitwa – Poszukiwanie szczytu.

225 – Harmonia i zdrowie

Najistotniejsze jest życie – Świat harmonii – Harmonia i zdrowie – Duchowe podstawy medycyny – Oddychanie i odżywianie – Oddychanie – Odżywianie na różnych planach – Jak stać się niestrudzonym – Kulturować zadowolenie.

227 – Złote reguły codziennego życia

Najcenniejsze dobro, życie – Szukajcie harmonii między życiem materialnym i duchowym! – Poświęćcie swe życie jakiemuś wzniosłemu ideałowi! – Codziennosc: materia wymagająca ingerencji ducha – Spożywanie posiłku to ćwiczenie jogi – Oddychanie – Jak odzyskiwać siły! – Prawdziwa miłość źródłem siły i wytrwałości – Postęp techniczny pozwala poświęcać więcej czasu na działalność duchową – Porządkujcie Wasze życie wewnętrzne! – Świat zewnętrzny odzwierciedla Wasz świat wewnętrzny – O Waszej przyszłości zadecyduje chwila obecna – Żyjcie teraźniejszością! – Zawsze miejcie na uwadze początek! – Nim zaczniecie działać – proście o światło! – Pamiętajcie o pierwszym odczuciu – Miejcie świadomość własnych nawyków myślowych – Uwaga i czujność – Nadawajcie Waszemu życiu wymiar duchowy – Najważniejsza jest praktyka! – Zalety moralne są cenniejsze niż talent – Bądźcie zadowoleni ze

swego losu! – Praca duchowa nigdy nie pozostaje bez wyników – Jak regenerować organizm, ciało astralne i umysł – Szukajcie każdego dnia stawy duchowej! – Spoglądajcie regularnie i krytycznie na własne życie – Dobierajcie środki do realizacji nakreślonego celu! – itd.

228 – Spojrzenia na niewidzialne (książka i e-book)

Widzialne i niewidzialne – Ograniczone postrzeganie intelektu, nieograniczone postrzeganie intuicji – Dostęp do świata niewidzialnego: od Jesoda do Tifereta – Jasnowidzenie: aktywność i pasywność – Czy trzeba radzić się jasnowidzących? – Kochajcie, a wasze oczy się otworzą – Przekazy z Nieba – Światło widzialne i światło niewidzialne: „svetlina” „videlina” – Wyższe stopnie jasnowidzenia – Oko duchowe – Widzenie Boga – Prawdziwe lustro magiczne: Dusza uniwersalna – Marzenie senne i rzeczywistość – Sen, obraz śmierci – Ochraniać się podczas snu – Podróże duszy podczas snu – Ochrona fizyczna i ochrona psychiczna – Źródło inspiracji – Przedkładać uczucie nad widzenie.

229 – Droga ciszy (książka i e-book)

Hałas i cisza – Osiąganie ciszy wewnętrznej – Kłopoty pozostawcie za drzwiami – Ćwiczenie: Jedzenie w ciszy – Cisza, rezerwuar energii – Mieszkańcy ciszy – Harmonia, warunek wewnętrznej ciszy – Cisza, warunek myślenia – Poszukiwanie ciszy, poszukiwanie centrum – Słowo i mowa – Słowo mistrza w ciszy – Głos ciszy, głos boga – Rewelacje gwiazdzistego nieba – Pokój ciszy.

230 – Niebiańskie Miasto – komentarze do Apokalipsy

Wizyta na Patmos – Wstęp do Apokalipsy – Melchizedek i nauka dwóch zasad – Listy do gminy w Efezie i Smyrnie – List do gminy w Pergamonie – List do gminy w Laodycei – Dwudziestu-czterech Starców i cztery święte zwierzęta – Księga i Baranek – 144 000 sług Boga – Kobieta i smok – Archanioł Michael poskramia smoka – Smok ciska wodą na kobietę – Zwierzę, które wychodzi z morza i zwierzę, które podnosi się z ziemi – Święto zaślubin Baranka – Smok uwięziony na tysiąc lat – Nowe Niebo i nowa Ziemia – Niebiańskie miasto – 1. Kamień sześcienny – 2. Fundamenty z kamieni szlachetnych – 3. Bramy z pereł – 4. Rzeka życia – 5. Nadejście Nowego Jeruzalem.

231 – Ziarna szczęścia (e-book)

Szczęście – dar do pielęgnowania – Szczęście nie jest przyjemnością – Szczęście jest w pracy – Filozofia wysiłku – Światło przynosi szczęście – Sens życia – Pokój i szczęście – Życie a będziecie szczęśliwi! – Wzniesć się ponad okoliczności – Rozwinąć wrażliwość na świat boski – Ziemia Kanaan – Duch jest ponad prawami przeznaczenia – Szukać szczęścia na górze – Poszukiwanie szczęścia, poszukiwanie boga – Nie ma szczęścia dla egoistów – Dawać niczego nie oczekując – Kochajcie nie oczekując, że będziecie kochani – O użyteczności wrogów – Ogród dusz i duchów – Fuzja na płaszczyznach wyższych – Jesteśmy twórcami naszej przyszłości.

233 – Przyszłość dla młodzieży (książka i e-book)

Młodzież: ziemia w stadium tworzenia – Podstawy naszej egzystencji: wiara w Stwórcę – Poczucie świętości

– Głos wyższej natury – Poszukiwanie właściwego kierunku – Studia nie wystarczają, aby życiu nadać sens – Charakter znaczy więcej niż wiadomości – Panowanie nad sukcesami jak i nad niepowodzeniami – Rozpoznać aspiracje duszy i ducha – Boski świat jest naszą ziemią wewnętrzną – Dlaczego rodzimy się w danej rodzinie? – Korzystać z doświadczeń starszych – Porównywać się z większymi, aby się rozwijać – Wola podtrzymywana przez miłość – Nie przyznawać się nigdy do przegranej – Nie upadać na duchu z powodu swoich braków – Prawdziwy artysta przyszłości – Swoboda seksualna? – Ochroniajcie poetyczność waszej miłości – Wejście do rodziny powszechnej.

238 – Wiara, która przenosi góry (e-book)

Wiara, nadzieja i miłość – Ziarnko gorczycy – Wiara i wierzenie – Nauka i religia – Wiara zawsze poprzedza wiedzę – Odnaleźć ukrytą wiedzę – Religia jest formą wiary – Nasze boskie synostwo – Dowód na istnienie boga jest w nas – Utożsamianie się z bogiem – Bóg, życie – Bóg w tworzeniu – Rabota, vreme, vera: praca, czas, wiara.

239 - Miłość większa niż wiara (e-book)

Rozterki człowieka współczesnego – Niszczycielskie zwątpienie: scalenie i rozwidlenie – Zbawcze zwątpienie – „Twoja wiara cię uratowała” – Niech ci się stanie jak oceniasz...! – Tylko nasze czyny świadczą o naszej wierze – Zachować swoją wiarę w dobro – „Jeśli nie staniecie się jak dzieci...” – Miłość większa niż wiara – Jak zbudować nasze zaufanie do ludzi – „Jak ja was umiłowalem, tak miłujcie się i wy nawzajem”.

241– Kamień filozoficzny – od Ewangelii do traktatów o alchemii

O interpretacji Świętych Pism – 1. „Litera zabija, a duch ożywia” 2. Słowo Boże – „Nie to co wchodzi do ust czyni człowieka nieczystym...”. – „Jesteście solą ziemi.” – 1. Odcisnąć piętno ducha na materii. 2. Źródło energii. – IV „A jeśli sól zatraci swój smak...”. – Poczucie smaku soli: miłość boża – „Jesteście światłem świata” – Sól alchemików – „O tym, jak wszystkie rzeczy są i pochodzą od Jednego” – Praca alchemiczna: 3 nad 4 – Kamień filozoficzny, owoc mistycznej więzi. – Regeneracja materii: krzyż i tygiel – Rosa majowa – Wzrost ziarna boskiego – Złoto wiedzy prawdziwej: alchemik i poszukiwacz złota.

244 – Chodźcie, dopóki macie światłość

By nie musieć już sobie więcej mówić: gdybym był wiedział! – „Niech lewica nie wie, co czyni prawica” – 1. Symbolika prawicy i lewicy – 2. Dwie ręce Boga – Program na dzień i na wieczność – „Nie martwcie się o jutro” – Jedynie terażniejszość należy do nas – Zanim zajdzie słońce – Przejście na tamten świat – Życie bez granic – Sens rytuałów pogrzebowych – Nasze relacje z duchami rodzinnymi – Czym jest wola Boża? – W służbie bożemu pryncypium – Wznieść się do ołtarza pańskiego – Nie ustawajcie w marszu! – U progu nowego roku.

13 – Nowa ziemia – Metody, ćwiczenia, formuły, modlitwy (twarda oprawa)

Modlitwy – Program dnia – Odżywianie – Zachowanie – Problem zła – Metody oczyszczenia – Relacje międzyludzkie – Relacje z naturą – Słońce – Gwiazdy – Praca myśli – Galwanoplastyka duchowa – Splot słoneczny –

Centrum Hara – Metody światła – Aura – Ciało chwalne – Kilka formuł i modlitw – Ćwiczenia gimnastyczne.

514 – Myśli dnia (kalendarze w formie książkowej)

W książce tej znajdują się korespondujące z kolejnymi dniami roku cytaty z pism Omraam Mikhaela Aivanhova, które mają formę skondensowanych tematycznie, pięknych myśli. W nich ujawnia się wszechstronność, klarowność i głębia jego filozofii, której celem jest pomoc ludziom w całej skali problemów życia. Publikacja ta może być cennym towarzyszem codziennego życia, ale również sprawdzić się znakomicie jako prezent czy pomoc w medytacji.

308 – Święta wielkanocne (broszura)

„Wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych nic nie powinno nas bardziej zajmować niż myślenie o odnowie, o regeneracji, ponieważ wraz ze zmartwychwstaniem Chrystusa świętujemy odrodzenie całej natury. Jeśli Chrystus zmartwychwstał oznacza to, że cała natura się odradza i także ludzie powinni się odrodzić nie czekając na koniec czasów. Więc pewnego dnia każdy powinien w końcu powiedzieć tak jak Chrystus: „Jestem zmartwychwstaniem i życiem”.

318 – Prawdziwa praca matki podczas ciąży (broszura)

Podczas całego okresu ciąży matka powinna czuwać i ochraniać dziecko i świadomie stwarzać wokół niego atmosferę czystości i światła, aby pracować we współpracy z duszą, która ma się wcielić. Samo dziecko nic nie posiada, otrzymuje ono wszystkie materiały od swo-

jej matki. Dlatego powinna ona być tego świadoma i poprzez swoje myśli i uczucia dostarcza mu tylko cząsteczek najbardziej świetlistych i najczystszych.

402 – Spirytualista w społeczeństwie (próbka lektury)

Znaleźć równowagę między tym co duchowe, – a tym, co materialne – Rozróżnić jasno cel i środki – Praca fizyczna a praca duchowa – Sprostać codziennym obowiązkom – Wybór założenia rodziny – Zrezygnować z narzucania własnych przekonań – Życie małżeńskie: nie uciekać przed problemami – itd.

403 – Bądź panem własnego szczęścia (próbka lektury)

Bądź panem własnego szczęścia – Próby życiowe: wyzwanie do podjęcia – Korzystajcie z waszego bogactwa duchowego – Nie być uciążliwym dla otoczenia – Pracujcie nad atmosferą psychiczną – Nigdy się nie zniechęcajcie – Zapalmy nasze lampy – Prosty gest – itd.

Dystrybutorzy

Polska

Nieznany Świat, Księgarnia-Galeria:
ul. Kredytowa 2, 00-062 Warszawa,
tel. 827-93-49, www.nieznany.pl

oraz w następujących sklepach:

www.allegro.pl
www.amazon.pl
www.virtualo.pl (ebooki)
www.motyleksiazkowe.pl
i wielu innych dystrybutorów

Dalsze informacje na temat autora
Omraama Mikhaela Aivanova i jego książek:
www.prosveta.pl

Francja (Wydawca oryginału)

EDITIONS PROSVETA S.A.
Z.A. Le Capitou - B.P. 12
83601 Fréjus CEDEX (France)
Tel. (33) 04 94 19 33 33 – Fax (33) 04 94 19 33 34
www.prosveta.com

Niemcy

PROSVETA VERLAG GmbH
Grabenstr. 14 – 78661 Dietingen
www.prosveta.de/pl

Austria

HARMONIEQUELL VERSAND

Ulmenweg 8 – 5302 Henndorf

e-mail: info@prosveta.at

www.prosveta.at

Wielka Brytania

PROSVETA, The Doves Nest

Duddleswell Uckfield,

East Sussex TN22 3JJ

e-mail: info@prosveta.co.uk

www.prosveta.co.uk

USA

WELLSPRINGS OF LIFE

404 N Mount Shasta Blvd # 320

Mount Shasta, CA 96067

Tel. 530-918-3391

e-mail: wellspringsoflife@mail.com

www.prosveta-usa.com

Inne kraje

www.prosveta.fr/en/prosveta-around-the-world